



KSIAŻNICA  
ŚLĄSKA

Książnica Śląska t. 35, 2022

ISSN 0208-5798

CC BY-NC-ND 4.0

ANNA MUSIALIK

Biblioteka Śląska

ORCID: 0000-0002-9128-4090

**W kręgu lwowskich artystów i uczonych.  
*Album autografów* Witołda Bartoszewskiego**

**Streszczenie**

Autorka przedstawia jeden z najcenniejszych rękopisów Biblioteki Śląskiej w Katowicach – dziewiętnastowieczny *Album autografów*, należący niegdyś do sekretarza Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie Witołda Bartoszewskiego. Znajdziemy tu autografy pisarzy, artystów, polityków i uczonych, m.in. Jana Kasprowicza, Marii Konopnickiej, Adama Asnyka i Michała Bałuckiego. Tekst przybliży postać właściciela *Albumu* i wyjaśnia okoliczności powstania poszczególnych wpisów.

**Słowa kluczowe**

Biblioteka Śląska w Katowicach, Lwów, Koło Literacko-Artystyczne we Lwowie, Witołd Bartoszewski, autograf

Jednym z najcenniejszych rękopisów Biblioteki Śląskiej jest dziewiętnastowieczny *Album*<sup>1</sup>, należący niegdyś do prawnika, publicysty, sekretarza Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie i Biblioteki Polskiej w Wiedniu – Witołda Bartoszewskiego. Wypełniona autografami pisarzy, artystów, polityków i uczonych księga jest dziś pamiątką polskiego życia kulturalnego we Lwowie. Znajdziemy w niej liczne utwory poetyckie i prozaiczne, sentencje, grafiki oraz fragmenty dzieł muzycznych.

Właściciel *Albumu*, Witołd Włodzimierz Władysław Bartoszewski, urodził się w 1865 roku w miejscowości Turka w Galicji. Jego ojciec Karol był znanym notariuszem, burmistrzem Jarosławia, posłem do Sejmu Krajowego i Rady Państwa<sup>2</sup>. Pochodził ze zubożałej rodziny szlacheckiej Bartoszewskich herbu Bończa. Matka Witołda, Aniela z Przestrzelskich (herbu Ślepowron), spokrewniona była ze Stanisławem Leszczyńskim, królem Polski w latach 1704–1709 i 1733–1736<sup>3</sup>.

Witołd Bartoszewski uczęszczał do C.K. IV. Gimnazjum we Lwowie. Jego nazwisko widnieje w sprawozdaniach dyrekcji Gimnazjum za lata 1880–1884<sup>4</sup> (maturę zdał 28 VI 1884 roku) oraz w publikacji jubileuszowej *Księga pamiątkowa 50-lecia Gimnazjum im. Jana Długosza we Lwowie*<sup>5</sup>. W roku akademickim 1884/85 studiował na Uniwersytecie w Wiedniu, natomiast w latach 1885/86–1887/88 był studentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. 27 lipca 1889 roku otrzymał tytuł doktora praw<sup>6</sup>. Wkrótce wpisany został na listę członków Towarzystwa Prawniczego Lwowskiego i objął posadę koncepcyisty w lwowskiej Prokuraturii Skarbu. W 1897 roku oddelegowany został do Wiednia, gdzie początkowo pracował w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych<sup>7</sup>, a w roku następnym otrzymał stanowisko sekretarza w Ministerstwie Handlu<sup>8</sup>.

<sup>1</sup> *Album autografów* Witołda Bartoszewskiego, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 495 III.

<sup>2</sup> Zob. A. Wondaś, *Czasy burmistrzostwa Karola Bartoszewskiego 1876–1889*, [w:] tegoż, *Szkice do dziejów Jarosławia. Szkic uzupełniający: Jarosław w pierwszych latach ery samorządowej 1867–1889* (odbitka z „Gazety Jarosławskiej”), Jarosław 1938, s. 59–96; Z. Kostka-Bieńkowska, *Honorowi obywatele Jarosławia 1857–2003*, Jarosław 2009, s. 43.

<sup>3</sup> „Wiener Salonblatt” 1907, nr 45, s. 9. O rodzicach Witołda Bartoszewskiego wspomina między innymi urzędnik galicyjski Józef Doboszyński: „Znałem też żonę [Karola – A.M.] Bartoszewskiego, z domu Przestrzelską, córkę dzierżawcy dóbr spod Sambora. Była ona dzielną jeźdźczynią, można ją było często przejeżdżającą się konno [widzieć]” oraz: „Nie wiem przyczyny, dość że w niedługim czasie poszła ona, a wkrótce poszedł i on ze świata, a pozostawili dwóch synów i ładny mająteczek” (J. Doboszyński, *Pamiętnik*, [w:] *Pamiętniki urzędników galicyjskich*, przygotowali do druku I. Homola i B. Łopuszański, Kraków 1978, s. 396, 400). Aniela Bartoszewska zmarła 17 IX 1895 roku, natomiast Karol 12 XI 1901 roku. Na znajdującym się w Jarosławiu nagrobku widnieje inskrypcja: „Najukochańszym nieodżałowanym Rodzicom pomnik ten poświęcają wdzięczni synowie”.

<sup>4</sup> Zob. *Klasyfikacja uczniów za drugie półrocze r. szkol. 1880*, [w:] *Sprawozdanie Dyrekcji C. K. IV. Gimnazjum we Lwowie za rok szkolny 1880* oraz w *Sprawozdaniach* za lata następne.

<sup>5</sup> *Księga pamiątkowa 50-lecia Gimnazjum im. Jana Długosza we Lwowie*, red. W. Kucharski, Lwów 1928. Przekształcenie nazwy szkoły i objęcie jej patronatem Jana Długosza nastąpiło w 1920 roku.

<sup>6</sup> Zob. *Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae 1850–1918. A – D*, red. J. Michalewicz, Kraków 1999, s. 146; „Kurier Lwowski” 1889, nr 210.

<sup>7</sup> Informacja według: „Kurier Lwowski” 1897, nr 316.

<sup>8</sup> *Verzeichnis der Mitglieder der kaiserlich-königlichen Geographischen Gesellschaft in Wien*, Wien 1905, s. 25.

W tym czasie Bartoszewski był już autorem kilku publikacji, spośród których największą popularnością cieszyła się rozprawa *Pojedynek, jego reguły i przykłady*<sup>9</sup>. W galicyjskich kręgach kulturalnych był postacią znaną i szanowaną, o czym świadczyć może powierzenie mu w 1895 roku funkcji sekretarza Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie<sup>10</sup>. Stowarzyszenie powstało 3 stycznia 1880 roku, a jego celem było „ożywienie ruchu literackiego i naukowego we Lwowie”<sup>11</sup>. Zadania te realizowano poprzez organizowanie zebrań towarzyskich połączonych z odczytami o treści literackiej i naukowej, publikowanie sprawozdań dotyczących życia umysłowego w kraju i za granicą, urządzenie wycieczek naukowych oraz działalność wydawniczą. Z czasem stowarzyszenie przekształciło się w organizację o profilu towarzyskim, pojawiły się rauty, zabawy i bale, a ściśle naukowe wykłady zastąpiono odczytami o charakterze informacyjnym i sprawozdawczym.

*Album autografów* Bartoszewskiego pochodzi z okresu, kiedy jego właściciel aktywnie działał w lwowskim Kole Literacko-Artystycznym. Okazała księga ma wymiary 29,5x47,5 cm i została oprawiona w skórę z wytłoczonym złotymi literami tytułem: *Album*. Egzemplarz opatrzony jest owalną pieczęcią, w obrębie której umieszczona została korona (fragment herbu Bończa), tekst: „Ze zbioru Witolda Bartoszewskiego” oraz oznaczenie: „Dział... N°...”, poniżej którego prawdopodobnie sam Bartoszewski dopisał: „D7”.

Zamieszczone w *Albumie* wpisy sporządzone zostały w okresie od września 1896 do lutego 1897 roku, jednak do księgi wklejono również dedykacje dla Bartoszewskiego z lat I wojny światowej. Część tekstów przedrukowana została w wydany pod redakcją Bartoszewskiego „Pierwszym Roczniku Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie”, nie zawsze jednak zostało to przez wydawcę odnotowane w przypisie. Za to adnotacja: „Z «Albumu Koła»” pojawia się przy kilku utworach, których w księdze nie ma. Można zatem przypuszczać, że istniał jeszcze jeden *Album*, zapewne z wcześniejszego okresu działalności Koła, bowiem – jak wynika z „Pierwszego Rocznika...” – wpisał się do niego między innymi Józef Ignacy Kraszewski, który zmarł w 1887 roku.

We wstępie do książki *Nieśmiertelni. Fotografie literatów lwowskich* Antoni Chołoniewski dość nieprzychylnie ocenił środowisko kulturalne stolicy Galicji, pisząc, że „Lwów nie jest miastem literackim, a literaci lwowscy stanowią szarą, nic nie mówiącą klasę ludzi, których jedyną wspólną nić stanowi papier i czernidło drukarskie”<sup>12</sup>. Trzeba jednak zauważyć, że literatura, sztuka, muzyka i teatr pełni-

<sup>9</sup> Praca ta jest przykładem swobodnego kodeksu honorowego, omawiającego zasady związane z organizacją pojedynków. Jakkolwiek autor uważał, że „pojedynek jest złem”, to jednocześnie przyznawał, że „sąd nie ma odpowiednich kar na to, co jest właściwie podstawą i powodem do pojedynku, to znaczy na pogardliwość i obrazę delikatności uczuć”. Stąd też szczegółowe informacje na temat rodzajów pojedynków, praw i obowiązków uczestniczących w nich osób, reguł powoływania sekundantów oraz protokołu pojedynkowego. Tekst uzupełniają historie wybranych pojedynków oraz *Spis znakomitszych osobistości, które się pojedynkowały*. W drugim wydaniu broszury przy nazwisku Bartoszewskiego zamieszczono adnotację: *Prezes klubu szermierzy we Wiedniu*.

<sup>10</sup> „Gazeta Lwowska” 1895, nr 272.

<sup>11</sup> L.G. Dziubiński, *Koło literacko-artystyczne we Lwowie 1880–1896*, [w:] „Pierwszy Rocznik Koła literacko-artystycznego we Lwowie”, red. W. Bartoszewski, Lwów 1896, s. 7.

<sup>12</sup> A. Chołoniewski, *Nieśmiertelni. Fotografie literatów lwowskich*, Lwów 1898, s. 3–4.

ły ważną rolę w życiu lwowian, o czym świadczy chociażby funkcjonowanie wielu instytucji kultury, kół i stowarzyszeń. W mieście organizowano liczne uroczystości, a ślady tych wydarzeń odnaleźć dziś można na kartach należącego do Bartoszewskiego *Albumu*. Jednym z nich było przybycie do Lwowa w listopadzie 1896 roku wybitnej polskiej poetki i nowelistki – Marii Konopnickiej. Pierwszy raut na cześć pisarki odbył się 1 listopada w Czytelnicy dla kobiet, jednak w spotkaniu wzięła udział również delegacja Koła Literacko-Artystycznego, której członkowie zaprosili przybyłą na kolejne przyjęcie. Sprawozdanie z uroczystości zamieściła w numerze z 17 listopada „Gazeta Lwowska”:

Raut urządzony w sobotę w salonach Koła literackiego na cześć bawiącej we Lwowie poetki Marii Konopnickiej zapisał się trwale w pamięci uczestników tej nader urozmaiconej i ożywionej zabawy. Miłego gościa powitał wydział Koła, po czym uczcił ją piękną przemową profesor dr Balasits, podnosząc znaczenie autorki jako poetki ludu. W odpowiedzi na to powitanie wygłosiła p. Konopnicka wiersz ze zwykłym sobie polotem napisany, który zgromadzeni przyjęli ze szczerym zapałem. Nastąpiły produkcje artystyczne [...]. Zabawa zakończyła się późno w nocy<sup>13</sup>.

Ów „wiersz ze zwykłym sobie polotem napisany” to zapewne utwór o incipicie *Za co, za co tyle cześci? Za co to witanie?*, zamieszczony w „Pierwszym Roczniku Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie” z adnotacją: „Wiersz wygłoszony przez Autorkę na uroczystym przyjęciu Autorki przez Koło”<sup>14</sup>. Z kolei 18 listopada 1896 roku Maria Konopnicka wpisała do *Albumu* Bartoszewskiego utwór pt. *Ku swojej chacie*, również przedrukowany w „Pierwszym Roczniku...”. Ten sam wiersz, opatrzony tytułem *Co mi nada*, wszedł w skład cyklu pt. *Ku chacie*, wydanego w tomie *Nowe pieśni* w 1905 roku.

Innym głośnym wydarzeniem 1896 roku był jubileusz 30-lecia pracy literackiej Adama Asnyka. Zapowiedzi zaplanowanej na 14 grudnia w Krakowie akademii wielokrotnie drukowała na swych łamach „Gazeta Lwowska”, a w uroczystości wzięć udział miała także delegacja ze Lwowa: zastępca prezesa Koła Literacko-Artystycznego, prof. August Bálásits oraz sekretarz Koła, dr Witold Bartoszewski. 9 grudnia walne zgromadzenie członków Koła podjęło uchwałę o mianowaniu Asnyka członkiem honorowym stowarzyszenia. Kilka dni później, podczas uroczystości jubileuszowych, przedstawiciele Koła wręczyli poecie dyplom, znajdujący się obecnie w Muzeum Narodowym w Krakowie. Zapewne Bartoszewski miał również przy sobie *Album* i choć wpis Asnyka nie jest opatrzony żadną datą, to można przypuszczać, że sporządzony został właśnie wtedy. Wiersz pt. *Fragment*, rozpoczynający się słowami „Galicjo moja i ty Lodomerio” (podpisany pseudonimem „El...y”), jest jednym z ostatnich utworów poety<sup>15</sup>. Kilka miesięcy później, 2 sierpnia 1897 roku, Asnyk zmarł. Dla uczczenia zmarłego we Lwowie wywieszono żałobne chorągwie, a Rada miasta przesłała do Krakowa wieniec na trumnę i telegram z kondolencjami.

<sup>13</sup> „Gazeta Lwowska” 1896, nr 264.

<sup>14</sup> M. Konopnicka, *Improwizacya*, [w:] „Pierwszy Rocznik...”, s. 31.

<sup>15</sup> Przedrukowano go m.in. w „Pierwszym Roczniku...”, s. 210–211.

Oprócz Marii Konopnickiej i Adama Asnyka do księgi Witołda Bartoszewskiego wpisało się jeszcze wielu innych literatów. Swoje wiersze zamieścili między innymi: Wiktor Gomulicki<sup>16</sup> (który podpisał się tylko literą „G”), Mikołaj Biernacki<sup>17</sup> (pod pseudonimem „Rodoć”), Władysław Bełza<sup>18</sup>, Aureli Urbański<sup>19</sup> i Jan Kasprowicz. Autograf ostatniego z wymienionych poetów to fragment słynnego cyklu *Nad przepaściami*, opublikowanego w tomie *Krzak dzikiej róży* we Lwowie w 1898 roku<sup>20</sup> (a więc rok po zamieszczeniu go w *Albumie*, bowiem Kasprowicz opatrzył swój wpis notatką: „Lwów 1897”).

Wielu twórców zamieściło różne sentencje, myśli o charakterze filozoficznym – wśród nich wymienić można poetę Andrzeja Fredrę (wnuka słynnego Aleksandra), który zanotował: „Prywata to zbrodnia zarzucana częstokroć niewinnym przez tych, którzy jej najwięcej hołdują”, a także księdza – literata Jana Gnatowskiego, występującego tu pod pseudonimem Jan Łada, który napisał: „Publicysta może i w naszych stosunkach zrobić trochę dobrego, ale tylko wtedy, jeśli o sobie zapomni i pożegna się z powodzeniem”. Dość przejmujący jest wpis Michała Bałuckiego, wyrażający jego rozgoryczenie nasilającą się w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku krytyką jego twórczości:

Aby można wydać wyrok na złodzieja, który ukradł np. cielę z obory albo chustkę na jarmarku, sędzia musiał przedtem ukończyć cztery klasy normalne, ośm gimnazjalnych, przebyć cztery lata na wydziale prawniczym, złożyć doktorat, egzamina państwowe, praktykować w sądzie, a wreszcie wykonać uroczystą przysięgę, że będzie sędzić sprawiedliwie i bezstronnie. Tyle jest zachodów, gdy idzie o sądenie przestępcy. Tymczasem gdy idzie o wydanie sądu o nowej książce, sztuce, o nowym obrazie lub rzeźbie, nad czym artysta mozolił się miesiące, a czasem lata, wystarczy umieć czytać, jako tako pisać i być reporterem jakiego bądź dzienniczka.

W podobnym tonie wypowiedziała się pisarka Waleria Marrené Morzkowska, według której oczekiwanie twórców na sprawiedliwą ocenę ich dzieł przez przyszłe pokolenia bywa złudne:

Nieocenieni ludzą się nadzieją, że potomność sprawiedliwość im odda. Ta marna pociecha przypomina zdanie, że prawda niby oliwa na wierzch zawsze wychodzi. Ludzie w to wierzą, bo nie znają wielkości, których potomność nie wydobyła z pyłu zapomnienia ani prawd na zawsze ukrytych.

Nad *Albumem* Witołda Bartoszewskiego pochylali się również publicyści: Aleksander Świętochowski<sup>21</sup> i Adam Krechowicki<sup>22</sup>, a także historycy literatury: Henryk Biegeleisen<sup>23</sup> i Piotr Chmielowski, który zapisał: „Mózg jest źródłem rozkoszy,

<sup>16</sup> Zamieścił wiersz pt. *Z genezy dusz*, opublikowany w wydanym w 1896 roku tomie *Nowe pieśni*.

<sup>17</sup> Wpisał utwór pt. *Bravissimo!*, zamieszczony w opublikowanym w 1899 roku tomie *Satyry i fraszki*.

<sup>18</sup> Spod jego pióra wyszedł liryk o incipicie *Nie wstydź się łez pocziwych, co płyną po twarzy*.

<sup>19</sup> Zamieścił wiersz pt. *Dziwaczysko* z wydanego w 1884 roku tomu *Utwory poetyczne*.

<sup>20</sup> Również ten wiersz przedrukowano w „Pierwszym Roczniku...”, s. 306–307.

<sup>21</sup> Publicysta zanotował kilka sentencji, na przykład: „Łatwiej przetrzucić most przez przepaść między dwiema górami, niż przez przepaść między głupim a mądrym; Okropność niewoli nie tkwi w uległości, ale w rozkazie; Nie pragnę żadnej innej sławy u potomnych, tylko uświadomienia ich, że się wstydziliem ciemnoty i oburzałem na uprawnione zbrodnie mojego czasu”.

<sup>22</sup> Zapisał tekst alegorycznej bajki pt. *Śmiech i łza*.

<sup>23</sup> Zamieścił refleksje na temat współczesnej krytyki literackiej.

lecz i tortur największych; nie dziw zatem, że są chwile, w których pozbyć się go pragniemy”. W księdze znajdziemy też wpisy ludzi teatru. Józef Kotarbiński – aktor, reżyser, dyrektor teatru w Krakowie – 14 lutego 1897 roku zanotował: „Polityka dla myślicieli i artystów staje się coraz bardziej nieprzyjemna – każde stronnictwo reprezentuje część prawdy, a każde twierdzi, że ma na tę prawdę wyłączny monopol”. Z kolei Ryszard Ruszkowski, aktor i komediopisarz, odniósł się do wykonywanej przez siebie profesji, pisząc: „Dla aktora rola znakomicie odegrana jest kapitałem, z którego odsetki, to jest powodzenie u publiczności i prasy, starczy mu często do końca życia”. W *Albumie* swe autografy zamieścili także śpiewacy: Aleksander Myszuga<sup>24</sup> (pseudonim Filippi) oraz Gustaw Czernicki<sup>25</sup> (pseudonim Jerzyna), jak również aktor i reżyser Wincenty Rapacki (syn)<sup>26</sup>.

Na kartach należącej do Witołda Bartoszewskiego księgi znaleźć można również wpisy lwowskich polityków i prawników. Godzimir Małachowski – adwokat, prezydent miasta Lwowa, poseł do sejmu galicyjskiego i Rady Państwa zanotował: „Pierwszym warunkiem w pracy publicznej jest nie myśleć o swojej osobie. Kto to potrafi, ten już część powodzenia osiągnął”. Oprócz niego „złote myśli” zamieścili: Leon Biliński – polityk, ekonomista, profesor i rektor Uniwersytetu Lwowskiego („Nemo sapiens, nisi patiens”), Stanisław Madejski – prawnik, polityk, profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego („Sukcesa i pochlebstwa mogą zawrócić w głowie – ale tylko temu, kto się więcej ceni, aniżeli wart; niepowodzenie i niesprawiedliwa krytyka mogą przygnębić – ale tylko tego, kto się mniej ceni, aniżeli wart”) oraz Edward Rittner – prawnik, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, minister austriacki („Dobra książka – to prawdziwe święto wśród codziennej pracy”).

Do *Albumu* Bartoszewskiego wpisał się również arcybiskup – metropolita ormiański Isaak Mikołaj Isakowicz. 14 listopada 1896 roku zamieścił kilka zdań odnoszących się do konieczności otoczenia opieką wdów i sierot, między innymi: „Być dobrym ojcem i troskliwym opiekunem opuszczonych wdów i sierot więcej waży przed Bogiem niż zdobywać warowne grody i ujarzmiac narody”. Cała wypowiedź przedrukowana została w „Pierwszym Roczniku Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie”.

W kulturalnym życiu stolicy Galicji ważną rolę odgrywała muzyka, co również znalazło odzwierciedlenie w należącej do Bartoszewskiego księdze. Wśród autografów znaleźć można wpisy znanych lwowskich kompozytorów i dyrygentów. Henryk Jarecki, dyrektor opery, zamieścił swój podpis pod zapisem nutowym utworu Stefana Witwickiego pt. *Gdzie lubi*, pochodzącym z wydanego w 1830 roku tomu *Piosnki sielskie*. Trudno z całą pewnością określić, kiedy sekretarz Koła Literacko-Artystycznego zwrócił się do twórcy ze swoim *Albumem*. Być może okazją był jubileusz dwudziestopięciolecia działalności artystycznej kompozytora, obchodzony we Lwowie 19 stycznia 1897 roku. Tego dnia, po premierowym wy-

<sup>24</sup> Napisał: „Gdyby chrześcijanin wyrobił w sobie tyle poczucia sprawiedliwości i pokory, ile ma wrodzonej próżności i pychy, byłby prawdziwym wyznawcą nauki Chrystusa”.

<sup>25</sup> Zamieścił tekst z adnotacją: „W dowód przyjaźni odśpiewał dn. 18/X 96 r. Panu Dr. Witołdowi Bartoszewskiemu Gustaw Jerzyna – Czernicki”.

<sup>26</sup> Wpisał wiersz pt. *Miecz i pióro*.

stawieniu opery *Powrót taty*, w salach Koła zorganizowano przyjęcie na cześć Jareckiego, podczas którego przemawiał Witołd Bartoszewski<sup>27</sup>. Brak daty przy nazwisku dyrektora opery uniemożliwia jednak jednoznaczne określenie czasu sporządzenia wpisu. Zarówno kompozytor, jak i właściciel księgi, mieszkali na stałe we Lwowie i zapewne widywali się często, w rozmaitych okolicznościach.

Poza autografem Henryka Jareckiego w *Albumie* znajdują się też wpisy innych kompozytorów: Jana Galla, Władysława Żeleńskiego i Stanisława Niewiadomskiego. Pierwszy z wymienionych, kierownik artystyczny i dyrygent lwowskiego towarzystwa śpiewaczego „Echo”, zanotował słowa i melodię pieśni ludowej o incipicie *Pójdziesz ci ty przez las*. Utwór opublikowany został w wydanej w 1903 roku zbiorze *150 pieśni i piosenek na chór męski i mieszany*.

Wpis Władysława Żeleńskiego związany jest z głośną premierą skomponowanej przez niego opery *Goplana*, do której słowa ułożył Ludomił German. Pierwsze przedstawienie we Lwowie miało miejsce 28 stycznia 1897 roku i było wydarzeniem oczekiwanym z niecierpliwością zarówno przez publiczność, jak i krytykę. Wzmianki na ten temat pojawiały się w kilku poprzedzających premierę numerach „Gazety Lwowskiej”. Informowano o przybyciu kompozytora, pod kierunkiem którego miały się odbyć ostatnie próby, wspomniano o napływie widzów z prowincji, a nawet o wizycie Kazimierza Przerwy-Tetmajera, który przyjechał do Lwowa specjalnie po to, by obejrzeć widowisko. *Goplana* przyjęta została z ogromnym entuzjazmem, a na cześć Żeleńskiego urządzono po premierze uroczysty bankiet. Obecny na nim był między innymi Witołd Bartoszewski, który wygłosił przemówienie z wyrazami uznania dla zasług kompozytora, a także Stanisław Niewiadomski, który wniósł toast za autora tekstu opery, Ludomiła Germana. Jak donosi „Gazeta Lwowska”, o godzinie 2 w nocy biesiadnicy przeszli z sal Towarzystwa Muzycznego do salonów Koła Literacko-Artystycznego, gdzie kontynuowano przyjęcie.

Do *Albumu* Witołda Bartoszewskiego Władysław Żeleński wpisał się 31 stycznia 1897 roku. Zamieścił zapis nutowy fragmentu pierwszej sceny aktu pierwszego opery *Goplana*. Na karcie następnej swój autograf złożył Stanisław Niewiadomski. Jego podpis widnieje pod notacją muzyczną *Piosenki trubadura* i opatrzony jest uwagą: „Lwów w styczniu 1897”. Można przypuszczać, że obaj kompozytorzy mieli w swych rękach *Album* tego samego dnia.

Ostatnie wpisy w księdze Witołda Bartoszewskiego sporządzone zostały w lutym 1897 roku. Później przez długi czas *Album* nie był używany, zapewne dlatego, że jego właściciel wkrótce przestał pełnić funkcję sekretarza Koła Literacko-Artystycznego i przeniósł się ze Lwowa do Wiednia, gdzie objął stanowisko w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, a później w Ministerstwie Handlu. W dalszym ciągu brał jednak aktywny udział w życiu społeczno-kulturalnym, zajmował się działalnością publicystyczną, a w 1898 roku został sekretarzem Biblioteki Polskiej w Wiedniu<sup>28</sup>. W 1907 roku ożenił się z Haliną Dembińską herbu Rawicz, cór-

<sup>27</sup> „Dziennik Polski” 1897, nr 21.

<sup>28</sup> Funkcję tę pełnił jedynie od marca do października 1898 roku, a z protokołu posiedzenia Zarządu z 18 XI 1898 roku wynika, że zmiana na stanowisku sekretarza była dla niego zaskoczeniem:

ką Bronisława i Bertę z domu Thomson<sup>29</sup>. Wciąż mieszkał w Wiedniu, a prasa co jakiś czas donosiła o jego udziale w urządzanych w austriackiej stolicy „piknikach polskich”<sup>30</sup> i „wieczorach mazurowych”<sup>31</sup>.

Witołd Bartoszewski w tamtym czasie nie zabiegał już o wpisy do swojego *Albumu*. Z tego okresu pochodzą jednak wklejone na dwóch kartach grafiki z podpisem: „Roman Jarosz 1906”. Ten zapomniany już dzisiaj artysta malował głównie pejzaże i martwą naturę, tu narysował sylwetki dwóch żołnierzy armii austro-węgierskiej. Obok wklejona została grafika ukazująca fragment krajobrazu, opatrzona sygnaturą: „F. Müller”. Raczej mało prawdopodobne, by autorem pejzażu był niemiecki malarz Fritz Müller-Landeck – porównanie podpisu z *Albumu* z sygnaturą znanego artysty wykazało duże różnice pomiędzy nimi. Na tej samej karcie wklejono również niepodpisaną rycinę, przedstawiającą mężczyznę w średnim wieku. Czyżby był to wizerunek samego Witołda Bartoszewskiego? Trudno taką hipotezę potwierdzić, ale zestawienie tego szkicu z fotografią właściciela *Albumu* pozwala zauważyć pewne podobieństwa pomiędzy nimi.

Ciekawym dokumentem wklejonym do unikatowej księgi jest również kilkunastoricowy tekst autorstwa Juliusa von Payera, austriackiego oficera, kartografa i alpinisty. Witołd Bartoszewski miał okazję poznać słynnego podróżnika w 1896 roku, kiedy ten przybył do Lwowa, by wygłosić odczyt w Sali Ratuszowej, po którym uczestniczył w bankiecie zorganizowanym dla niego przez członków Koła Literacko-Artystycznego<sup>32</sup>.

Po wybuchu I wojny światowej właściciel *Albumu* przebywał w Wiedniu. W 1916 roku w czasopiśmie „Myśl Narodowa” ukazała się informacja o powołaniu przez niego Wyższych Kursów Naukowych, w ramach których organizowano wykłady z różnych gałęzi wiedzy<sup>33</sup>. Z tą działalnością Bartoszewskiego związana jest dedykacja Melanii Medlingerówny, sporządzona na karcie tytułowej wydane-go przez nią tomu *Ojczyźnie* i wklejona do *Albumu*. Młoda, szesnastoletnia zaledwie poetka napisała: „Jaśnie Wielmożnemu Panu Radcy Dr. Witołdowi Bartoszewskiemu z wyrazami głębokiej czci i poważania jedna z pilnych słuchaczek Cyklu Odczytów we Wiedniu na wychodźstwie Melania Medlingerówna 7 kwietnia 1916”. Tomik poezji zadedykowała Bartoszewskiemu także Anna Neuman, którą właściciel *Albumu* poznał jeszcze w czasie pobytu we Lwowie (wielokrotnie gościła w sa-

„Zanim przystąpiono do porządku dziennego, p. Bartoszewski zapytuje prezesa, jak pojmować ma podziękowanie za pełnione dotychczas funkcje sekretarskie. – Prezes odpowiada, że ponieważ interpelant, obejmując te funkcje, oświadczył był, iż pełnić je będzie tylko przez czas niejaki, przeto Zarząd, mianując stałego sekretarza na czas swego mandatu, mniemał, że postępuje sobie w myśl zastrzeżenia interpelanta. – P. Bartoszewski przyjmuje odpowiedź do wiadomości” (Archiwum Państwowe w Rzeszowie, rkps 59/96/0/2.1/31, *Protokoły walnego zgromadzenia i wydziału Biblioteki Polskiej w Wiedniu*, 29 III 1898 – 2 II 1915, k. 11).

<sup>29</sup> Uroczystość zaślubin miała miejsce 19 października 1907 roku w kościele parafialnym w Krynicy (zob. „Sport & Salon. Illustrierte Zeitschrift für die vornehme Welt” 1907, nr 41, s. 7; „Wiener Salonblatt” 1907, nr 45, s. 9).

<sup>30</sup> „Gazeta Lwowska” 1908, nr 34.

<sup>31</sup> „Gazeta Lwowska” 1910, nr 12.

<sup>32</sup> „Gazeta Lwowska” 1896, nr 53.

<sup>33</sup> „Myśl Narodowa” 1916, t. 1, nr 5/6, s. 683.



lonach Koła Literacko-Artystycznego) oraz Ignacy Nikorowicz (pisarz, kierownik literacki teatru polskiego, funkcjonującego w czasie I wojny światowej w Wiedniu), który w wydanym rok wcześniej zbiorze nowel pt. *Zimny wiatr* zanotował: „Znakomitemu publicyście, bardzo Kochanemu, bardzo Szlachetnemu, Dr Witoldowi Bartoszewskiemu, mały dowód wielkiego szacunku i wielkiej przyjaźni”.

W 1917 roku właściciel *Albumu* przebywał w Krynicy, gdzie tworzył Wyższy Zakład Naukowy dla Kobiet, będący filią placówki powołanej przez niego wcześniej w Wiedniu. Inicjatywa ta przyjęta została z ogromnym entuzjazmem, o czym świadczy chociażby artykuł zamieszczony 20 lutego 1917 roku w gazecie „Nowa Reforma”:

Myślą przewodnią nowej instytucji jest: połączyć „utile cum dulci”, naukę z niezrównanymi wprost warunkami zdrowotnymi Krynicy. Ze zdrowie naszych panien i kobiet niedomaga, troska o nie wobec czekających nowych stosunków do najważniejszych należy i że Krynica do tego celu najlepiej się nadaje, o tem chyba nie potrzeba rozprawiać, równie jak o potrzebie kształcenia i wykształcenia kobiet na przyszłość.

[...] Jest to więc niejako uniwersytet dla kobiet, z którego z pożytkiem korzystać mogą nie tylko młodsze, ale i dojrzsze kobiety.

Cykl pierwszy wykładów, podstawowy, obejmuje np. wykłady o problemie kształcenia kobiet w związku z problemem kształcenia mężczyzn, o klasyfikacji wiedzy i jej względnej pożyteczności, kosmologię, geologię, antropologię, zoologię, mineralogię i botanikę wobec postępów nowoczesnej wiedzy, higienę, stomatologię, psychologię, rys dziejów świata, literatury wschodnich, naukę prawa i ekonomii społecznej, przedmioty naturalnie, ze względu na ograniczenie cyklu na 6-tygodniowy okres, w zarysach i ze wskazówkami do dalszej lektury.

Wykłady odbywać się będą codziennie od 10 do 12, albo od 4 do 6 po południu, reszta zaś czasu poświęconą jest na kurację, sporty, zabawy, wycieczki.

Zakład ma być otwarty 1 maja b.r.; w razie zgłoszenia się około 20 kandydatek ewentualnie już od 1 marca b.r. Wiek kandydatki od lat 16 bez ograniczenia wzwyż. Egzamina wstępne nie są wymagane. Przy zakładzie istnieje pensjonat, w którym panienki bez matek pozostają pod opieką kierującej pensjonatem. [...]

Instytucja tak na czasie i pod tak wytrawnym kierunkiem nie potrzebuje poparcia, tylko zrozumienia jej wartości i pożyteczności.

Znając instytucję z Wiednia, nie może [!] być drowi Bartoszewskiemu dość wdzięcznym za obywatelską myśl filii w kraju i nie można dość gorąco doradzać ojcom, matkom i córkom zasięgnięcia bliższych informacji, których inicjator Zakładu dr Bartoszewski (obecnie w Krynicy) niewątpliwie najchętniej każdemu udzieli<sup>34</sup>.

W tym samym roku, również w „Nowej Reformie”, nazwisko Bartoszewskiego wymienione zostało wśród członków komitetu organizującego Tydzień opieki legionowej<sup>35</sup>. Z tego okresu pochodzi też odręczna dedykacja Bartoszewskiego, sporządzona na znajdującej się w zbiorach Biblioteki Śląskiej broszurze *O budowie Wszechświata* (opublikowanej przez niego w 1915 roku). Na okładce książki Bartoszewski napisał: „Od autora z prośbą o zachowanie w życzliwej pamięci sierpień 1917 Krynica »Siedlisko«”<sup>36</sup>. Nie znamy, niestety, adresata tego wpisu.

Po zakończeniu I wojny światowej Witold Bartoszewski został dyrektorem Urzędniczego Zakładu Apropowizacyjnego we Lwowie<sup>37</sup>, a następnie Małopolskiego

<sup>34</sup> „Nowa Reforma” 1917, nr 84 (wydanie popołudniowe).

<sup>35</sup> „Nowa Reforma” 1917, nr 350 (wydanie poranne).

<sup>36</sup> W. Bartoszewski, *O budowie Wszechświata*, Wiedeń 1915, sygn. 1206927.

<sup>37</sup> „Chwila” 1919, nr 62.

Urzędu Zaopatrywania Pracowników Państwowych<sup>38</sup>. W 1920 roku nabył udział w spółce „Polskie Zdroje”. Trudno powiedzieć, czy w dalszym ciągu angażował się w społeczno-kulturalne życie miasta – w *Albumie* wpisów z tego okresu już nie ma. Zagadką pozostaje fakt, w jaki sposób ten unikatowy dokument życia społeczno-literackiego Lwowa trafił do Antykwariatu Naukowego w Krakowie, skąd w 1959 roku został zakupiony przez Bibliotekę Śląską<sup>39</sup>. W ten sposób należąca niegdyś do Bartoszewskiego księga trafiła do instytucji, w której mieścił się już duży fragment jego dawnego księgozbioru, pochodzący jeszcze z czasów działalności w Bibliotece Polskiej w Wiedniu. Jak wynika z zachowanych inwentarzy<sup>40</sup>, a także listu samego darczyńcy, w 1905 roku Bartoszewski przekazał na rzecz tej placówki aż 600 książek:

Do Szanownej Biblioteki Polskiej w Wiedniu

W pragnieniu przyczynienia się – wedle sił moich do wzrostu Biblioteki Polskiej – pozwalam sobie ofiarować tej 600 sztuk dzieł, rozpraw i broszur bądź to Polski bądź też przedmiotów ogólnej wiedzy dotyczących.

Z głębokiem poważaniem,  
Dr Witold Bartoszewski

Wiedeń 15/4 1905<sup>41</sup>

Księgozbiór Biblioteki Polskiej w Wiedniu wszedł po I wojnie światowej w skład Biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku, która z kolei została z czasem przekazana powołanej w 1922 roku Bibliotece Sejmu Śląskiego. Instytucją wywodzącą się bezpośrednio z biblioteki sejmowej jest Biblioteka Śląska, stąd książki należące niegdyś do Bartoszewskiego możemy dziś znaleźć w tej właśnie placówce. Opatrzone są one sygnaturami i pieczęcią wiedeńskiej księżnicy (oraz późniejszą pieczęcią Biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku), ale również pieczętką: *Ze zbioru Witolda Bartoszewskiego*. W niektórych woluminach znajdują się wpisy dawnego właściciela i skierowane do niego dedykacje (np. Alberta Zippera w publikacji *Gedichte*). Czy bibliotekarze wybierający w 1959 roku *Album* kupili go ze względu na znajdujące się w nim wpisy znanych polskich pisarzy, czy też może pragnęli dopełnić znajdującą się już w księżnicy kolekcję? Trudno dziś odpowiedzieć na to pytanie – ważne jednak, że tak cenna księga nie leży zapomniana na antykwarycznych półkach, lecz znajduje się w zbiorach największej biblioteki naukowej Górnego Śląska.

<sup>38</sup> „Przegląd Poniedziałkowy” 1919, nr 6.

<sup>39</sup> Informacja o „Albumie ze zbiorów Witolda Bartoszewskiego” widnieje na maszynopisowym dodatku do katalogu *Aukcja bibliofiliska. Katalog 6. 4–5 czerwca 1959 r.*, wydanym przez Antykwariat Naukowy „Dom Książki” w Krakowie. Co ciekawe, katalog ten otwiera motto zaczerpnięte właśnie z *Albumu autografów* – są nim słowa Edwarda Rittnera: „Dobra książka – to prawdziwe święto wśród codziennej pracy”.

<sup>40</sup> Archiwum Państwowe w Rzeszowie, rkps 59/96/0/2.1/39, *Biblioteka Polska w Wiedniu (inwentarz)*.

<sup>41</sup> Archiwum Państwowe w Rzeszowie, rkps 59/96/0/2.1/35, *Towarzystwo Biblioteki Polskiej w Wiedniu*, k. 19. W zbiorach Archiwum zachował się również list z podziękowaniem dla Bartoszewskiego za przekazany dar (sygn. 59/96/0/2.1/35, *Towarzystwo Biblioteki Polskiej w Wiedniu*, k. 179).

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

- Album autografów* Witołda Bartoszewskiego, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 495 III.
- Archiwum Państwowe w Rzeszowie, rkps 59/96/0/2.1/31, *Protokoły walnego zgromadzenia i wydziału Biblioteki Polskiej w Wiedniu*, 29 III 1898 – 2 II 1915.
- Archiwum Państwowe w Rzeszowie, rkps 59/96/0/2.1/35, *Towarzystwo Biblioteki Polskiej w Wiedniu*.
- Archiwum Państwowe w Rzeszowie, rkps 59/96/0/2.1/39, *Biblioteka Polska w Wiedniu (inwentarz)*.

### Źródła drukowane

- Bartoszewski Witołd (1915), *O budowie Wszechświata*, Wiedeń: Związek Naukowy.
- Doboszyński Józef (1978), *Pamiętnik*, [w:] *Pamiętniki urzędników galicyjskich*, przygotowali do druku I. Homola i B. Łopuszański, Kraków: Wydawnictwo Literackie, s. 357–416.
- Gall Jan (1903), *150 pieśni i piosenek na chór męski i mieszany*, Lwów: Towarzystwo Wydawnicze.
- Gomulicki Wiktor (1896), *Nowe pieśni*, Petersburg: nakładem K. Grendyszyńskiego.
- Kasprowicz Jan (1898), *Krzak dzikiej róży*, Lwów: Towarzystwo Wydawnicze.
- Konopnicka Maria (1905), *Nowe pieśni*, Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Pierwszy Rocznik Koła literacko-artystycznego we Lwowie* (1896), red. W. Bartoszewski, Lwów: nakładem Koła literacko-artystycznego.
- Rodoć M. [właśc. Biernacki Mikołaj] (1899), *Satyry i fraszki: wybór*, Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Urbański Aureli (1884), *Utwory poetyczne*, Lipsk: F.A. Brockhaus.
- Witwicki Stefan (1830), *Piosnki sielskie*, Warszawa: [b.w.].

### Czasopisma

- „Chwila” 1919, nr 62.
- „Dziennik Polski” 1897, nr 21.
- „Gazeta Lwowska” 1895, nr 272.
- „Gazeta Lwowska” 1896, nr 53.
- „Gazeta Lwowska” 1896, nr 264.
- „Gazeta Lwowska” 1908, nr 34.
- „Gazeta Lwowska” 1910, nr 12.
- „Kurier Lwowski” 1889, nr 210.
- „Kurier Lwowski” 1897, nr 316.

- „Myśl Narodowa” 1916 t. 1 nr 5/6, s. 683.  
 „Nowa Reforma” (wydanie popołudniowe) 1917, nr 84.  
 „Nowa Reforma” (wydanie poranne) 1917, nr 350.  
 „Przegląd Poniedziałkowy” 1919, nr 6.  
 „Sport & Salon. Illustrierte Zeitschrift für die vornehme Welt” 1907, nr 41.  
 „Wiener Salonblatt” 1945, nr 45.

### Opracowania

- Chołoniewski Antoni (1898), *Nieśmiertelni. Fotografie literatów lwowskich*, Lwów [b.w.].  
*Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae 1850–1918. A – D* (1999), red. J. Michalewicz, Kraków: Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego.  
*Klasyfikacja uczniów za drugie półrocze r. szkol. 1880* (1880), [w:] *Sprawozdanie Dyrekcji C. K. IV. Gimnazjum we Lwowie za rok szkolny 1880*, Lwów: nakładem Rady Szkolnej, s. 63–69.  
 Kostka-Bieńkowska Zofia (2009), *Honorowi obywatele Jarosławia 1857–2003*, Jarosław: Oficyna Wydawnicza Mercator.  
*Księga pamiątkowa 50-lecia Gimnazjum im. Jana Długosza we Lwowie* (1928), red. W. Kucharski, Lwów: nakładem Komitetu Jubileuszowego.  
*Verzeichnis der Mitglieder der kaiserlich-königlichen Geographischen Gesellschaft in Wien*, Wien 1905.  
 Wondaś Andrzej (1938), *Czasy burmistrzostwa Karola Bartoszewskiego 1876–1889*, [w:] tegoż, *Szkice do dziejów Jarosławia. Szkic uzupełniający: Jarosław w pierwszych latach ery samorządowej 1867–1889 (odbitka z „Gazety Jarosławskiej”)*, Jarosław: nakładem Muzeum Miejskiego w Jarosławiu, s. 59–96.

### ***In the circle of Lwów's artists and scholars. Witold Bartoszewski's Album autografów***

#### **Summary**

The author presents one of the most valuable manuscripts of the *Biblioteka Śląska w Katowicach* – the 19th-century *Album autografów*, once belonging to the secretary of the *Koło Literacko-Artystyczne* in Lwów, Witold Bartoszewski. The *Album* contains autographs of writers, artists, politicians and scholars, e.g. Jan Kasprowicz, Maria Konopnicka, Adam Asnyk and Michał Bałucki. The text introduces the owner of the *Album* and explains the circumstances of the creation of individual entries.

#### **Keywords**

Biblioteka Śląska w Katowicach, Lwów, Koło Literacko-Artystyczne in Lwów, Witold Bartoszewski, autograph

***Im Kreis der Lemberger Künstler und Gelehrten.  
Witold Bartoszewskis „Album autografów”***

**Zusammenfassung**

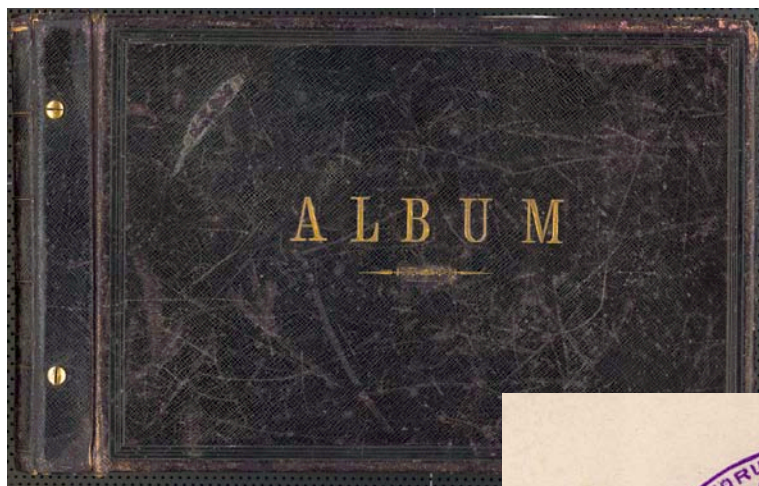
Die Autorin präsentiert eines der wertvollsten Manuskripte der *Biblioteka Śląska w Katowicach* – das *Album autografów* aus dem 19. Jahrhundert, das einst dem Sekretär des *Koło Literacko-Artystyczne* in Lwów, Witold Bartoszewski, gehörte. Das *Album* enthält Autographen von Schriftstellern, Künstlern, Politikern und Gelehrten, u. a. Jan Kaspruwicz, Maria Konopnicka, Adam Asnyk und Michał Bałucki. Der Text stellt den Eigentümer des *Album* vor und erläutert die Umstände der Entstehung einzelner Einträge.

**Schlüsselwörter**

Biblioteka Śląska w Katowicach, Lwów, Koło Literacko-Artystyczne we Lwowie, Witold Bartoszewski, Autogramm



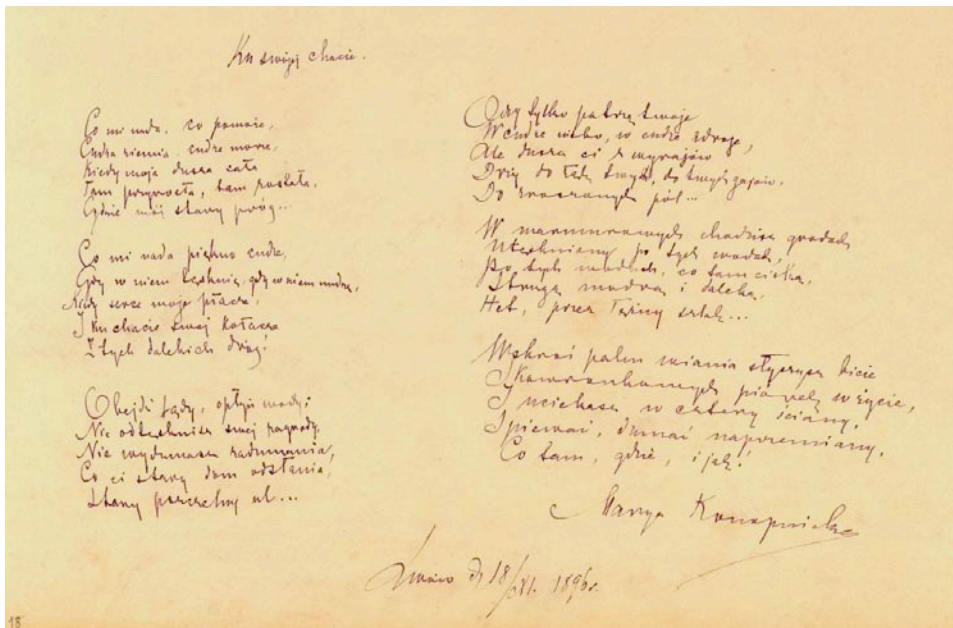
Witołd Bartoszewski z żoną Haliną



Okładka *Albumu*  
Witołda Bartoszewskiego



Pieczęć właściciela

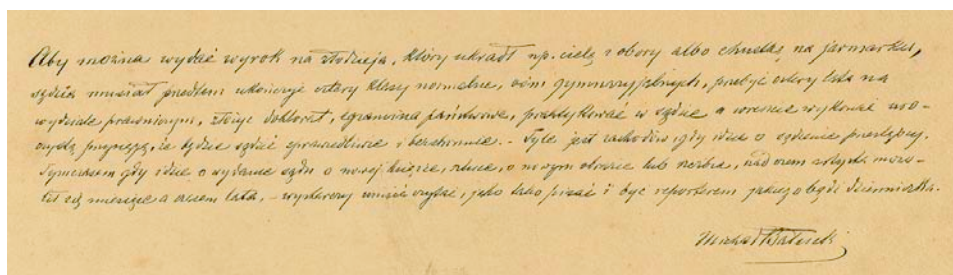
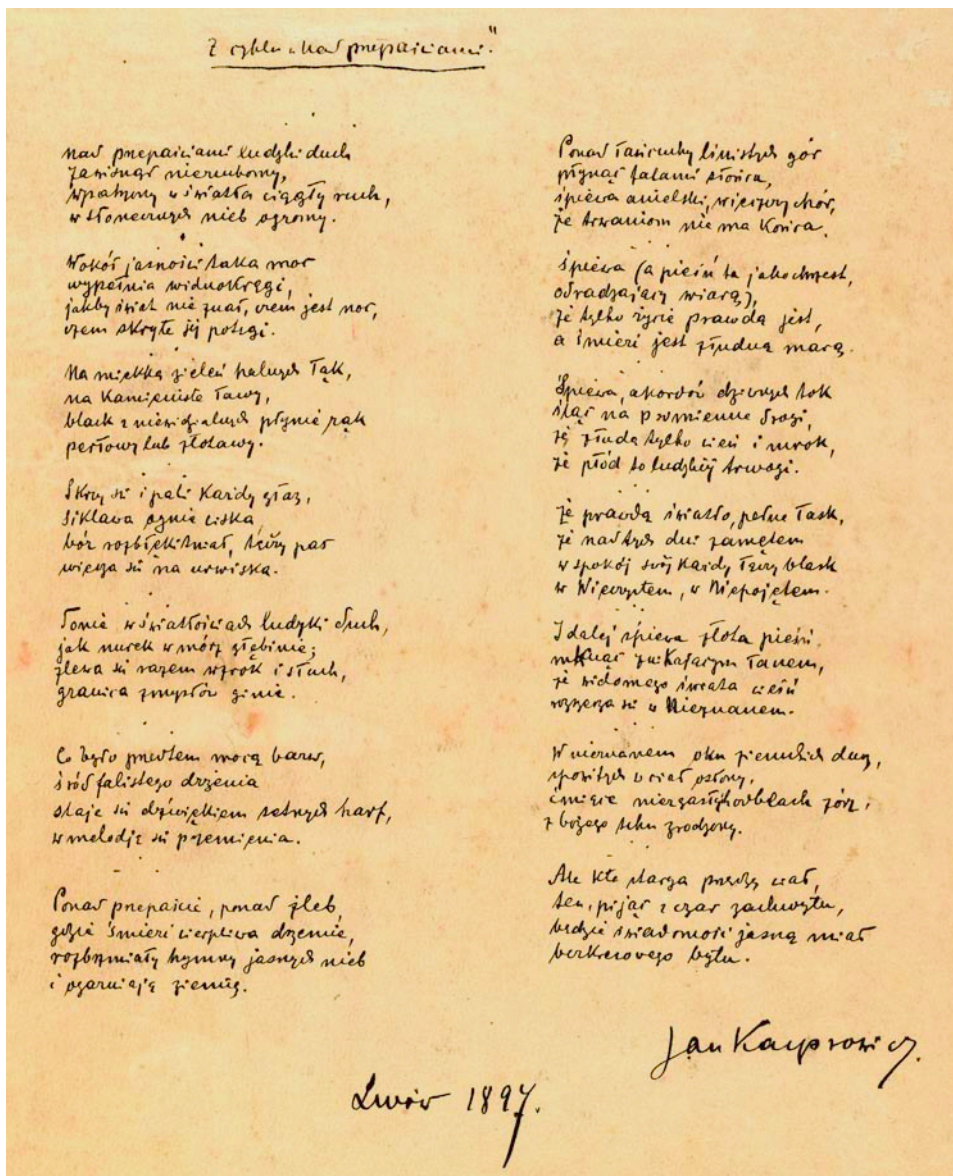


— Raut urządzony w sobotę w salonach Koła literackiego na cześć bawiącej we Lwowie poetki Maryi Konopnickiej, zapisał się trwale w pamięci uczestników tej nader urozmaiconej i ożywionej zabawy. Miłego gościa powitał wydział Koła, poczem uczcił ją piękną przemową profesor dr. Balasit, podnosząc znaczenie autorki, jako poetki ludu. W odpowiedzi na to powitanie wygłosiła p. Konopnicka wiersz ze zwykłym sobie polotem napisany, który zgromadzeni przyjęli ze szczerym zapalem. Nastąpiły produkey artystyczne, których układem zajął się prof. Neuhauser. Szczególnie udanemi były deklamacye pauny Tekli Trapszównej, artystyki teatru krakowskieg, która umyślnie na raut z Krakowa przybyła. Świetne jak zwykle „Echo“, pod batutą Galla, zbierało rżęście oklaski. Do urozmaicenia programu przyczynił się też piękny śpiew pani Mayerowej, wiersz okolicznościowy p. Biernackiego-Rodocia, śpiew pp. Szymańskiego i Rapackiego, wreszcie smyczkowa kapela 30 p. p. pod kierownietwem Rolla. Zabawa zakończyła się późno w nocy.

Wpis Marii Konopnickiej,  
niżej informacja prasowa o pobycie Konopnickiej we Lwowie







Nie wstąpić ich też pocieranych, co pająka po twarzy,  
 Ni ognia co ci lica zapalenie rozżarany,  
 Ni wspaniałostwa na widok bliźniego niedoli:  
 Opatrz człowieka, czyj sercem co cierzy, co boli.

Kto jak ślimak w swojej wiatrowej szachtwie się skorupie,  
 Kto na świecie ma odrostatki swej zimnej, trupie,  
 Kogo radość, iła kiedka lub smutek nie wzruszy:  
 Tem jui w robie za życia gęsi iłką duszy.

Kto nie krąi w swojej pieczi bólów pokolecia,  
 Kto iduciemu nie gonił dla drugich istnienia,  
 Kto stał jak ułame drzewo wśród iłjających rzek:  
 Tęgo człowieka ominię: Bóg nie rozgniesz.

Władysław Bełza

Wpis poety Władysława Bełzy

Dla aktora, rola znakomicie odegrana  
 jest kapitałem z którego odsetki to jest  
 powodzenie u publiczności i prasy, stanęły  
 mu często do końca życia.

Lwia 4/12 1896 r.  
 Ryszard Ruszkowski

Wpis aktora Ryszarda Ruszkowskiego

## Miecz i pióro

Gdzie kałamun kryształowy  
 Zapiercony do polowy  
 Gdzie papieros leża uwaga,  
 Gdzie obrotów całej noga  
 Gdzie bibuły stopy całej  
 Gdzie przysięgi okarałe  
 Po nad stopy cennych ksiągich  
 I rozkładkami z piśmym i wstęgiem  
 Która nobis pyznie białko  
 Odmnie jako gęsie piórko  
 A nad broń kłemu w armaturze  
 Na osobnym tytu wiszące sznurze  
 Po nad hełmem, hirczą zbroją  
 Miecz wypunął kłemu, swój  
 I rucionym w ręk na białko  
 Obserwował gęsie piórko  
 I uświadomianem paktował mi nie  
 "Wencie orwał się: "Technic!  
 "Z czego chciał pier się tak wiele  
 "Co tu się dzieje deklaruję!  
 "Czy ty o tym wiesz amele  
 "Tak przesiedząc, wozgi dowały.  
 "Sypała, padała, mi, przysinała  
 "Tęm ruz, o pomoc przysięgał  
 "Tęm serce na wyłot przysięgał  
 "Tęm urosł proboinał  
 "Tęm dał mi dany łupem  
 "Tęm setek rozbił łupem  
 "Tęm ciszkę rozbił rany  
 "Tęm rozbił... dno na scianie  
 "Wiesz, o kłemu... wspomniany  
 Na to piórko: "Mnie pierwsze  
 "Tęm miemam wydzienie  
 "To ma się nie użycie  
 "Je wstęgi mi jego pami  
 "Tęm kłemu rozbił pod piórko  
 "Tęm pamiem rozbił z białko  
 "Tęm rozbił proklamantem

Tęm rozbił się, kulentem  
 Tak cępieli woz miemacie  
 Gęsie ich rozbił w abnucenie  
 Iż pamiem ci miem rozbił  
 Ze kłemu potęga — zero.

W. Rapacki (syn)



Wpis aktora Wincentego Rapackiego (syna)

*Popława. Akt. I. Scena I. Duet Sławi i Chrobakowa.*

*Władysław Żeleński*

*Lwów dnia 31 stycznia 1897*

Wpis kompozytora Władysława Żeleńskiego

*Zpiewni historyj.*

*Jean Gall.*

*Jean Gall*

Wpis kompozytora Jana Galla